

# Miuosh, Małpy

Im nic  
Będą wiedzieć  
Ten syf  
Żadne z nich /3x  
Od tylu dni  
Im nic

Nie muszę mówić im nic  
Daj mi tylko rytm  
Będą wiedzieć  
Niosę na barkach  
Ten syf  
Wszystkie te dni  
Sam jeden

Mam siłę  
Jak Żaden z nich  
Motyw  
Jak żaden z nich  
Grot  
Jak żaden z nich  
Od tylu dni  
Nie muszę mówić im nic  
Niech tylko ten bit wjedzie!

Nic bym z tego nie miał  
Gdybym sam im tego nie wziął  
A dokonania zamykałby  
Pierwszy projekt  
To kolegów przyjechał letarg  
Mnie napędzał ferwor  
Robią syf po internetach  
JA wolę rozpierdol  
Tempo, promo, hajs  
Polski rap, 3.4 z nich na ma nawet pojęcia o co tu gra  
Parę wniosków mi przyniosło ostatnie 13 lat  
Zostać raperem to nie sztuka  
Być facetem – tak!  
Nie wbijałem się tu po to żeby z boku stać  
Pewnie!  
Chcę czuć tapniecie gdy ich pseudo-fejm jebnie  
Wszystkie te brednie  
W kółko pierdolenia  
Otwierają pizdy mając chuj do powiedzenia  
Na niektóre rzeczy nie ma sensu nawet pluć  
Gdyby tylko umieli sprzedaliby się tu za te parę stów  
Co drugi pseudo-bóg najtrudniej być móc sobą  
Starczy mi śląski luft i twój ruch głową

Nie muszę mówić im nic  
Daj mi tylko rytm  
Będą wiedzieć  
Niosę na barkach  
Ten syf  
Wszystkie te dni  
Sam jeden

Mam siłę  
Jak Żaden z nich  
Motyw  
Jak żaden z nich  
Grot  
Jak żaden z nich  
Od tylu dni

Nie muszę mówić im nic  
Niech tylko ten bit wjedzie!

Pierdoli mnie co teraz modne robi się  
Bo wolę robić to co czuje  
Nie co robi się bo modne jest  
True school fest  
Gdy hałas słyszę - ślepo idę w to  
Jebać skillsy i flow  
Miłość, Katowice, Śląsk  
Ziom, wypluwam płuca dla tej gry  
Oddaje część siebie  
Gdy tylko Fleczer daje bit  
I lecę z tym  
Niebo ciemnieje nad głowami  
Gdy damskimi głosami  
Moim imieniem kleją los swe dni  
Wstyd, 30-paro letnie zryte łby  
Solowe ambicje niektórzy nie dają tu żyć  
3 lata szmata najpierw prosi o kwit  
Jak jesteś cipą w życiu  
W rapie już nie będziesz znaczyć nic  
Te minuty będą tlić się w nich przez lata  
Bo mamy gest jeśli chodzi o rzeczy do których wracasz  
Zycie nie praca, widziałem jak hajs tu zmienia wszystko  
Starczy mi te parę moich miast  
I te parę istot  
Pizdo, to jest hip hop

Nie muszę mówić im nic  
Daj mi tylko rytm  
Będą wiedzieć  
Niosę na barkach  
Ten syf  
Wszystkie te dni  
Sam jeden

Mam siłę  
Jak Żaden z nich  
Motyw  
Jak żaden z nich  
Grot  
Jak żaden z nich  
Od tylu dni  
Nie muszę mówić im nic  
Niech tylko ten bit wjedzie!